

Warszawa, 30 września 2020 r.

**Mateusz Morawiecki**  
**Prezes Rady Ministrów**

**Do wiadomości:**  
**Tadeusz Kościński**  
**Minister Finansów**

*Szanowny Panie Premierze,*

zwracam się do Pana o wycofanie się ze szkodliwego pomysłu, jakim jest objęcie spółek komandytowych podatkiem CIT.

Jeśli proponowana przez Ministerstwo Finansów zmiana wejdzie w życie, uderzy w tysiące uczciwych, polskich rodzinnych firm z całego kraju. Ucierpi polski handel, dystrybucja i producenci, już teraz zmagający się z kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa. To kontrproduktywna inicjatywa Rządu, który ma w teorii za zadanie bronić polskich przedsiębiorców, a gospodarkę czynić silniejszą.

A przecież to właśnie spółka komandytowa jest najprostszą, przejrzystą i najlepszą dla polskich małych i średnich przedsiębiorców formą prowadzenia biznesu. Często taką formę działalności wybierają firmy rodzinne, dla których niezwykle istotne jest ograniczenie ryzyka prowadzenia biznesu oraz pewność stałego poziomu podatków. Wzrost popularności spółek komandytowych wynika ze wzrostu gospodarczego w Polsce w ostatnich latach. Propozycja resortu finansów sprawi, że duża część przedsiębiorców zrezygnuje z tej formy prowadzenia działalności.

Może się okazać, że wkrótce z mapy polskiej gospodarki zniknie 41 tys. działających spółek komandytowych. Wśród nich 95% to spółki z kapitałem polskim.

Opodatkowanie CIT-em spółek komandytowych (czyli de facto zwiększenie poziomu opodatkowania przedsiębiorców z tej grupy z 19 proc. do 34,4 proc.) nie będzie sprzyjać ani rozwojowi przedsiębiorczości, ani inwestycjom, ani zatrudnieniu. Spowoduje także spadek konkurencyjności polskich firm w stosunku do ich zagranicznych odpowiedników. Zgodnie bowiem z unijną dyrektywą „Parent Subsidiary”, polska spółka zagranicznego inwestora z UE płaci nie więcej niż 19 proc. podatku w Polsce.

Na liście największych spółek komandytowych działających w naszym kraju dominują spółki polskich przedsiębiorców. Wśród 400 największych spółek jest ich 80-85% proc. Dlaczego Ministerstwo Finansów chce postawić ich pod ścianą i pozbawić konkurencyjności poprzez wymuszone zmiany organizacyjne, kosztem rozwoju biznesu, zatrudnienia i inwestycji?

Nałożenie CIT jako drugiego podatku od dochodów spółek komandytowych nie ma nic wspólnego z uszczelnieniem systemu podatkowego. Jest podwójnym opodatkowaniem tego samego dochodu. Uszczelnianie systemów podatkowych jest trendem ogólnoświatowym, jednak nie sposób zgodzić się z koronnym argumentem padającym w uzasadnieniu projektu ustawy, że spółki komandytowe są wykorzystywane do międzynarodowej optymalizacji podatkowej. Jest dokładnie na odwrót – spółka komandytowa w takiej formie, jaka obecnie obowiązuje, zachęca do uczciwego płacenia podatków w kraju przy zachowaniu racjonalnych proporcji pomiędzy obciążeniem i ograniczeniem ryzyka prowadzonej działalności. Przepisy, które dawały możliwość pozaprawnej optymalizacji podatkowej od dawna już nie obowiązują. Nie można więc dzisiaj mówić o optymalizacji w oparciu o tę formę działalności.

Krajowa Administracja Skarbowa dysponuje dodatkowo narzędziem do zwalczania pozaprawnej optymalizacji podatkowej w postaci tzw. klauzuli obejścia prawa. Ponadto dzięki przepisom o raportowaniu tzw. schematów podatkowych oraz danym z kontroli podatkowych możliwe jest zidentyfikowanie i wyeliminowanie konkretnych przypadków nadużyć bez podwójnego opodatkowania spółek komandytowych.

Nie ma zatem żadnego uzasadnienia dla objęcia wszystkich, w zdecydowanej większości uczciwych, podatników odpowiedzialnością zbiorową za działania nielicznych podmiotów.

Wprowadzenie podwójnego opodatkowania spółek komandytowych rodzi także wątpliwości z punktu widzenia przejrzystości systemu podatkowego. Podatek CIT to podatek dochodowy od osób prawnych. Spółka komandytowa nie posiada osobowości prawnej – stąd też w aktualnym stanie prawnym podatnikami podatku dochodowego są jej wspólnicy, a nie sama spółka.

Nie jest to zresztą pierwsza próba opodatkowania spółek komandytowych podatkiem CIT. Przewidujący takie rozwiązanie projekt ustawy powstał w 2013 roku, jednak wówczas zrezygnowano z tego podczas prac w komisji sejmowej. Mamy nadzieję, że i w tym przypadku projektodawca zrewiduje pierwotne założenia i zdecyduje się na usunięcie z procedowanego projektu nowelizacji ustaw podatkowych przepisów dotyczących spółek komandytowych.

Na zakończenie pozwalamy sobie zwrócić uwagę Pana Premiera na fakt, że ograniczenie do zaledwie dwóch dni roboczych konsultacji tak złożonego projektu, który stanowi o być albo nie być dla wielu polskich firm rodzinnych, rodzi uzasadnione wątpliwości, czy rządzących naprawdę interesuje głos przedsiębiorców. Z pewnością zgodzi się Pan, że tak krótki termin nie jest zgodny z zasadą pewności i przewidywalności prawa, która powinna być jedną z kluczowych w relacjach pomiędzy państwem a przedsiębiorcami.

Mamy nadzieję, że Panu Premierowi, podobnie jak nam, leży na sercu dobro polskiej gospodarki i że weźmie Pan pod uwagę nasz apel. Jesteśmy gotowi w każdym terminie spotkać się z Panem Premierem lub ze wskazanym przez Pana przedstawicielem, aby osobiście przedstawić Państwu obraz rzeczywistych skutków, jakie przyniesie reprezentowanym przez nas firmom inicjatywa Ministerstwa Finansów,

*Łączę wyrazy szacunku,*

Roman Kantorski  
Prezes Polskiej Izby Motoryzacji